

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



KWIECIEŃ/MAJ 2016, SOCHACZEW

NUMER 8 (130)

MŁODZI ARCHITEKCI



IV DT—teraz muszą sprawdzić swoje umiejętności w realu!

OD REDAKCJI

Dostajecie do ręki kolejny numer Cichacza2—podwójne wydanie. Ostatnio sporo się działo w szkole, najważniejsze były matury. Absorbowały one nie tylko maturzystów, ale nauczycieli, którzy ich egzaminowali, nadzorowali, żeby wszystko przebiegało zgodnie z procedurami. I mamy już to wszystko za sobą!

Oczywiście nie obyło

się bez przykrych niespodzianek. Jeden z Waszych kolegów zapomniał o telefonie i wniósł go na salę egzaminacyjną. Wicie przecież, że żadnych urządzeń wносить nie można i niestety, jego egzamin z matematyki został unieważniony. Przypominamy o tym ku przestrodze i trochę tłumaczymy się, dlaczego spóźniliśmy się z kolejnym numerem.

Małgosia Kalisiak, była do tej pory redaktorem naczelnym, ukończyła szkołę i niestety musiała pożegnać się z naszą redakcją. Życzymy jej powodzenia, mając nadzieję, że doświadczenia dziennikarskie zdobyte w naszej gazetce przydadzą się jej w przyszłości. Powodzenia Małgosiu.

A Wam życzymy milej lektury!

Redakcja

WAŻNE TEMATY:

- **SESJA FOTOGRAFICZNA IV DT**
- **JACY JESTEŚMY!**
- **DZIENNIKARSKIE ROZTERKI**
- **SPORT PASJĄ PATRYCJI**
- **JESTEŚMY OTWARCIE NA NOWYCH KOLEGÓW!**

W TYM NUMERZE:

IVDT- JACY SĄ	2-3
AKCJA ANTYPAPIEROSOWA	4
UTALENTOWANY BUDOWNICZY	5
DNI OTWARTE NASZEJ SZKOŁY	6-7
MŁODA DZIENNIKARKA	8
POŻEGNANIE MATURZYSTÓW	9
PODPATRZENI	10

Czeka na Nas Wielki Świat!



Trzynaście osób dotrwało do czwartej klasy. Gratulujemy!



Karolinie życzymy sukcesów!

*IVDT to architekci wybitni.
Bywają inteligentni i są bardzo sprytni.
Pielegnują, projektują,
architekta w sobie czują.
Chociaż są grupą bardzo małą,
zawsze w kupie się trzymają.
Trzech chłopaków w klasie mamy,
często z nimi w nożną gramy.
Opuszczamy mury szkoły,
dla nauczycieli to czas wesoly!*



Jeszcze w szkolnych ławkach!

IV Mazowiecka Olimpiada Poliglotów

W środę 16 marca pięcioro uczniów z naszej szkoły – trzech z drugiej klasy informatycznej, jedna uczennica z pierwszej klasy liceum humanistycznego oraz jedna z pierwszej klasy technikum obsługi turystycznej, pod

opieką pani Moniki Wasilewskiej - uczestniczyło w IV Mazowieckiej Olimpiadzie Poliglotów. Starali się wypaść jak najlepiej. W olimpiadzie wzięły udział aż 394 osoby. Uczestnicy zostali podzieleni według języków, któ-

re wybrali – w jednej sali pisali test z języka niemieckiego, polskiego i angielskiego, w drugiej test z języka rosyjskiego, polskiego i angielskiego itd. Na każdy z testów mieli 30 minut. Po każdym następowało 10 minut przerwy.

Najlepszy wynik uzyskał Eryk Kosk, uczeń drugiej klasy informatycznej. Uczniowie zaprezentowali dość wyrównany poziom, lecz nie zakwalifikowali się do następnego etapu. Powodzenia w następnym roku!

Osiemdziesiątka mówi - Nie pal, jeśli chcesz być cool!

Palić, czy nie palić? Zdecydowanie nie palić i to z różnych powodów, a jeśli ktoś nadal uważa, że palenie jest cool, myli się! I właśnie temu służył happening zorganizowany w Osiemdziesiątce.

Zmorą szkół średnich są palacze, oczywiście wielu z nich swoją „przygodę” z nikotyną zaczyna już w gimnazjum, a w szkole średniej tylko utrwała nałóg.

31 maja to Światowy Dzień bez Papierosa i to był pretekst do zaproszenia na specjalny pokaz w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego Pani Renaty Gajdy z Sochaczewskiego SANEPID-u. Dzięki niej można było skontrolować zawartość CO w wydychanym



powietrzu, czyli można było dokonać specjalnego pomiaru. Ci, którzy palą papierosa mogli sprawdzić, na jakim są etapie, czy mają jeszcze wynik w granicach normy, czy już dawno tę normę przekroczyli. Oczywiście badaniu poddawali się nie tylko palacze! Nie należy ono do

skomplikowanych. **Urządzenie służące do sprawdzenia zawartości CO w wydychanym powietrzu przypomina alkomat. Badany bierze głęboki oddech, a następnie dmucha właśnie do tego urządzenia.**

Osoby palące albo przebywające wśród palaczy nigdy nie mają

wyniku w normie. Ci, którzy sięgają po papierosa mogli sprawdzić, czy to już pełne uzależnienie, czy dopiero „złego początki”. Niektórzy z badanych się, byli zaskoczeni, że normy nie spełniają. Wyników nie podajemy! Czas więc rzucić palenie!

Oczywiście zainteresowani mogli też zaopatrzyć się w ulotki, które zawierały nie tylko informacje o tym, jak ten nałóg jest zgubny i groźny dla naszego zdrowia, mogli też zrobić sobie szybki test uzależnienia od tytoniu i obejrzyć plakaty przedstawiające wewnętrzne narządy palacza. Widok budzi grozę. Brr!

GBG



Indeks dla Huberta



Uczeń Osiemdziesiątki Hubert Adamczyk został laureatem Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu krajowym, a to daje mu indeks na dowolną uczelnię techniczną w kraju. Hubert prawdopodobnie wybierze Politechnikę Warszawską.

Od 14 do 16 kwietnia w Ostrzeszowie odbywał się ostatni, centralny etap XXIX Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Wzięło w nim udział 86 najlepszych uczniów techników budowlanych w Polsce. Wśród najlepszych szkół nie zabrakło Osiemdziesiątki. Już sam awans do tego etapu był ogromnym sukcesem ucznia tejże szkoły Huberta Adamczyka. To było naprawdę nie lada wyznanie. Umiejętności i wiedza Huberta zostały nagrodzone.

Zawodnicy w ciągu 6 godzin rozwiązywali trzy arkusze, w których musieli wykazać się wiedzą z budownictwa, projektowania, konstrukcji, kosztorysowania i historii architektury. Prace zostały następnie sprawdzane przez jury olimpiady, składające się z kadry akademickiej największych uczelni technicznych kraju. W

Ostrzeszowie Hubert wypadł znakomicie. Zajął 24 miejsce w Polsce i osiągnął wynik dający mu tytuł laureata.

- Żeby dojść do tego etapu, trzeba było opanować materiał nie tylko na poziomie szkoły zapewnia Hubert. Należało sięgnąć głębiej, również po te zagadnienia, które wykraczają poza poziom szkolny. Naprawdę warto było!

Ogromny sukces Huberta jest nagrodą za jego ciężką pracę - mówi Krzysztof Łajca, nauczyciel przygotowujący Huberta do olimpiady. Bardzo cieszymy się z tego osiągnię-

cia, ponieważ potwierdza ono wysoki poziom nauczania w naszej szkole.

Hubert zdobył dyplom oraz zaświadczenie pozwalające na uzyskanie indeksu dowolnej politechniki. Teraz wystarczy zdać maturę i spokojnie czekać na rozpoczęcie roku akademickiego na Politechnice Warszawskiej.

Miejmy nadzieję, mówią nauczyciele Osiemdziesiątki, że Hubert znajdzie kolejnych naśladowców.

GBG



Zespół redakcyjny w pełnym składzie!

Otwarcie Osiemdziesiątki dla gimnazjalistów!

Dzień otwarty za nami i mamy nadzieję, że tłumy gimnazjalistów, które odwiedziły Osiemdziesiątkę 15 kwietnia powrócą 1 września, by powiększyć nasze grono. Staraliśmy się zaprezentować z jak najlepszej strony i zaznajomić naszych młodszych kolegów z ofertą edukacyjną szkoły. Ci, którzy przyszli do Osiemdziesiątki 15 kwietnia otrzymali rzetelną informację na temat możliwości kształcenia,

oferowanych przez szkołę oddziałów, charakteru zajęć. Informacjami służyli zarówno nauczyciele jak i uczniowie.

Taki dzień to również okazja, by pochwalić się sukcesami nie tylko



naukowymi ale i sportowymi czy artystycznymi. Były więc pokazy taneczne, wokalne, a nawet „modowe” uczniów. Sala gimnastyczna pękała w szwach, ale zacznijmy od początku...

Wydarzenie pod tytułem „Dzień otwarty” rozpoczęła grupa L'ombelico del Mondo, która dała popis swych umiejętności muzycznych jeszcze przed szkołą! Następnie wszyscy zostali zapro-

szeni na salę gimnastyczną i tu dopiero zaczęło się! Najpierw na wybiegu pojawiły się szkolne modelki, każda z nich reprezentowała inny profil zawodowy, chodziło o to, żeby został on przedstawiony w sposób wyrazisty i ciekawy. Jako kolejne na parkiecie zagościły wygimnastykowane cheerleaderki, które wykonały układ taneczny bardzo energetycznie i widowiskowo. To nie był jeszcze koniec niespodzianek! Niezwykły popis wokalnych umiejętności dała Anita Znamirowska, którą w szkole traktujemy jak gwiazdę ale w tym dobrym znaczeniu, jej wykonanie utworu „Faded” zachwyciło słuchaczy, ale gwoź-



Jesteśmy roztańczone— bez nich trudno wyobrazić sobie udaną imprezę!

dziem programu okazał się występ chłopców z III bloku i IV części, wykonali oni taniec charakterystyczny, który „rozbujał całą salę”, naprawdę rozbawili nas wywołując uśmiech na twarzach naszych gości.

Dzień otwarty jest nie tylko przeznaczony dla gimnazjalistów, ale także dla nas, wtedy możemy pochwalić się swoimi umiejętnościami, a także osiągnięciami, staramy się pokazać innym, że szkoła to nie tylko nauka, ale także

wiele różnych, ciekawych zajęć i innych atrakcji. W ten sposób przekonujemy, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Moim zdaniem 80 to szkoła godna polecenia, która daje nam możliwość kształcenia oraz rozwijania talen-

tów i pasji.

Mamy nadzieję, że gimnazjaliści teraz już wiedzą, czego można oczekiwać od Osiemdziesiątki! Do zobaczenia 1 września.

Kinga Rogala



Nasze dziewczyny potrafią zakreślić w głowach!

MARZENIA NOWICJUSZKI

Moja przygoda z pisanem do szkolnej gazetki rozpoczęła się dopiero teraz, w liceum. Wcześniej nie miałam jakoś okazji. Jestem nowicjuską w tej dziedzinie, lecz już zdążyłam sobie wyrobić zdanie na temat pracy w dziale publicystycznym.

Powiem szczerze, to „straszliwie” trudne! Naprawdę... To ciężka, męcząca praca..., zwłaszcza dla kogoś tak mało kreatywnego jak ja. Wcześniej pisałam tylko wtedy, kiedy miałam pomysł i natchnienie..., teraz muszę te dwie rzeczy znaleźć w sobie „na przymus”. Znalezienie czegoś, czego nie ma, jest wyjątkowo wyczerpujące... Tak bardzo, że gdy już mam pomysł i spłynie na mnie natchnienie, nie mam siły pisać. Ale czego się nie robi dla Swojej gazetki, dlatego też jestem pod wielkim wrażeniem, że redakcja „Cichacza2” jeszcze ze mnie nie zrezygnowała. Właściwie to podziwiam wszystkich, którzy mają

dla mnie choć krztynę cierpliwości..., bardzo często proszenie mnie o cokolwiek można porównać z rzucaniem kostką. Prawdopodobieństwo, że dotrzymam słowa wynosi jeden do czterech - zawsze może wypaść „zapomniała”, „pamięta, ale poddała się, ponieważ nie ma pojęcia, jak to zrobić” lub „była zamyślona i nawet prośby nie usłyszała”.

„Obsługa mnie” wymaga olbrzymich pokładów cierpliwości, jestem więc zdumiona tym, że pani Bolimowska-Gajda, która uczy mnie języka polskiego, nadal o mnie pamięta i zachęca do pisania, choć ciągle nie mam pomysłu na własną rubrykę.

Pomimo że - jak już pisałam - tworzenie tekstów do gazetki to „ciężki kawałek chleba”, ma też mnóstwo plusów, z których największym jest chyba świadomość, że ktoś może zobaczyć moją

pracę..., choć z drugiej strony, być może wyrządzą mi olbrzymią krzywdę tym, którzy muszą czytać moje „wypociny”. Nie zmienia to jednak faktu, że cieszy mnie każdy kolejny artykuł, który pojawia się w nowym wydaniu Cichacza2. Żałuję tylko, że nigdy nie będzie mi dane poznać opinii na ich temat. Jestem nieco uzależniona od ocen innych, gdy decyduję się już pokazać teksty komukolwiek, często dostaję przynajmniej krótką informację, czy się podoba, czy nie. Gazetka niestety nie daje i nie da mi tej możliwości, ale nie jest to taki wielki dramat - może czasem nawet lepiej, że nie wiem, co ludzie sądzą o mojej twórczości.

Właściwie to pewnie nie będę tutaj oryginalna, ale cieszę się z tworzenia do gazetki z jeszcze jednego powodu. Od kiedy pamiętam chciałam pisać do gazety. Bliżej mi do nauk humanistycznych niż ścisłych, więc zawód dzien-

nikarza zawsze był gdzieś w moim umyśle, jako ten, który chciałabym wykonywać (tuż obok nauczyciela języka polskiego). Miło więc, że w końcu mam okazję przekonać się, jak to jest i być może, choć trochę przygotować się do tego, żeby wykonywać właśnie ten zawód, jeśli los pozwoli. Co prawda wiem, że będzie trudno i że przez moją „mało ogarniętą naturę” szybko mnie z tego świata wyrzucą, ale pomarzyć zawsze można. Marzeń nikt mi nie zabierze. Tak naprawdę jeszcze nie napisałam dla „Cichacza2” zbyt wiele, ale mam nadzieję, że jeszcze długo dane mi będzie dla tej gazety tworzyć. Na tyle długo, aż w końcu wymyślę, o czym chciałabym w nim pisać... i aż styl mi się poprawi, żeby czytelnik mógł bez bólu oczu czytać moje artykuły. Czego Wam, czytającym to, z całego serca życzę.

Weronika Krawczyk

Absolwenci – Roczniak 2016

Teraz największe wyzwanie dla absolwentów Osiemdziesiątki rocznik 2016 – Matura!

To już „koniec” dla trzecich i czwartych klas Osiemdziesiątki. Wystrojeni w piękne garnitury, białe bluzki oraz czarne spódnice przyszedli, by ostatni raz pełnić rolę uczniów tej szkoły. Stali się absolwentami Osiemdziesiątki.

Koniec roku szkolnego, to czas podsumowań tego, co działo się przez ostatnie lata i takie podsumowanie 29 kwietnia na uroczystości zakończenia roku szkolnego dla klas trzecich Liceum i czwartych Technikum przedstawiła dyrektor Julia Jakubowska. Wręczając absolwentom świadectwa podkreślała osiągnięcia uczniów. Wśród tych najlepszych znalazł się Hubert Adamczyk, który ma już indeks wyższej uczelni, a na forum szkoły przeczytano list z gratulacjami od Rektora Uniwer-

sytetu Jagiellońskiego, który ma nadzieję, że Hubert rozpocznie naukę na tej uczelni - inne uczelnie również na niego czekają.

Członek Zarządu Starostwa Powiatowego Andrzej Grabarek – absolwent Osiemdziesiątki - podziękował uczniom za ciężką pracę i życzył im powodzenia w dorosłym życiu – może na studiach, może już w pracy.

Obecni byli na uroczystości również absolwenci sprzed 50 lat. I to była naprawdę wyjątkowo silna i zgrana grupa! Jesteśmy dla nich pełni podziwu, oni również otrzymali świadectwa szkolne, chociaż nie tak oficjalne. Nie zabrakło również występów artystycznych naszych uczniów – cheerleaderki, zatańczyły, by podnieść temperaturę uroczystości i miło ją zakończyć. Teraz maturzyści czekają na wyniki matur. Poznają je 5 lipca.

GBG



Mieć to już za sobą!

MY LUDZIE... XXI WIEKU!

My, młodzież XXI wieku jesteśmy zepsuci, pochłonięci nowoczesnością, nie zwracamy na nic uwagi, uzależnieni od wirtualnego świata nie mamy pojęcia, co tak naprawdę dzieje się wokół nas.

Młodzież w tych czasach patrzy tylko na dobra materialne, na to, jak wygląda i czy nie wyróżnia się z grupy rówieśników. Jednak nie wszyscy mają te same poglądy. Są na szczęście tacy, którzy żyją marzeniami i robią wszystko, by je spełniać. Często jednak wpływ na ich przyszłość mają rodzice, którzy wymagają coraz więcej. Dorośli oczekują od nas szacunku, chociaż to oni nie okazują go nam. Wymagają od nas wykształcenia, choć tak naprawdę to nie wszystko, co jest potrzebne w życiu. Dzisiejsza młodzież traci kulturę wobec innych i szacunek wobec siebie. Nie zależy im na niczym i na nikim. Liczą się tylko znajomi, którzy po czasie i tak nie zostawią po sobie znaku życia. Wtedy dopiero

zdajemy sobie sprawę, że wybraliśmy złą drogę i nie doceniliśmy ważnych rzeczy. Uważam, że młodzież w dzisiejszych czasach jest zagubiona, ciężko jej odnaleźć się w świecie.

Młodsze pokolenie próbuje zaimponować innym swoim wyglądem czy makijażem, dzięki którym uważają się za dorosłych – pełne wdzięku kobiety, co niestety myli wielu mężczyzn - a ci którzy osiągnęli już ten wiek zachowują się jak dzieci.

Żyjemy w takim wieku, że wszystko nas wyręcza, nie ma dyscypliny, która tak naprawdę jest potrzebna nam wszystkim. Ciężko nam odróżnić chłopaka od dziewczyny, co działa także w drugą stronę, tworzą się grupy, które są omijane szerokim łukiem ze względu na swój wygląd, choć nikt nie zna ich od tej lepszej strony.

Moim zdaniem XXI wiek, to wiek, który zniszczył nas wszystkich, zarówno młodzież jak i starsze pokolenie.

Kinga Rogala

PODPATRZENI !



Matury już za nami. Pogoda dopisuje, więc humory również. W szkole pustki. Widok opustoszałych korytarzy chyba nikogo już nie dziwi. Ostatnie dwa miesiące szkoły warto poświęcić na poprawy, nikt nie ma przecież ochoty na marnowanie wakacji na uczenie się do poprawki, a już zwłaszcza na powtarzanie klasy. Maturzyści chodzenie do szkoły średniej mają za sobą.

Patrycja z dawnej klasy IV ct nie musi martwić się szkolnymi problemami z wyjątkiem tego, jak poszła jej matura. W wolnym czasie dużo czyta i spędza wiele czasu na spotkaniach ze znajomymi. Myślę jednak, że zajęciem, z którego jest znana w szkole to gra w rugby. Startowała ze swoją drużyną w Mistrzostwach Polski Kobiet w rugby siedmioosobowym, wielokrotnie zajmowała miejsca na

podium. Była również powołowana do młodzieżowej i seniorskiej kadry narodowej. Wielu uczniów „80” uprawia ten sport na dość wysokim poziomie, jednak osiągnięcia Patrycji są jednymi z najlepszych.

Mamy nadzieję, że jej i innym maturzystom wyniki z matury pozwolą dostać się na wymarzone studia.

Zuzanna Tępczyk

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNA/SKŁAD: KRZYSZTOF HETMAN

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: WERONIKA KRAWCZYK, KASIA KOŁKOWSKA,
ALEKSANDRA KOŁKOWSKA

ZUZANNA TĘPCZYK, KASIA ADAMCZYK

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA BOLIMOWSKA - GAJDA

SIEDZIBA REDAKCJI: ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW,
UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51